GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 83.** 25. Lipca 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z *Wiédnia d. 9. Lipca.* —

NN. Cesarstwo byli w d. 29. Czerwca na nabożeństwie w kaplicy pałacu Hrabiego Porro, w którym Cesarstwo Ichmość podczas swoiego w Como pobytu, mieszkaią; poczém N. Pan w towarzystwie Wice-Króla i C. K. prowincyynych Delegatów zwiedził powszechny dóm chorych, klasztor Salezianek, prowincyionalną Delegacyią, i z tego ostatniego gmachu, wśród przeięte go radością ludu powrócił pieszo do swoiego mieszkania. Po stole dawał Monarcha posłuchanie prywatne.

N. Pani, w towarzystwie Arcy-Xięcia Franciszka Karola, iego Małżonki i C. K. Wice - Delegatów prowincyynych przedsięwzięła o godzinie pół do osméy przeiazdkę po ieziorze blisko na 20 mil, i w téy drodze zwiedziła Ville: Este. Pliniana, Sommariva i Cascatelle Nessy. N. Pani przybywszy koło południa do Bellagio zaszczyciła obecnością Swoią dóm Margrabiego Trotti, poczém oglądała iedne po drugiéy Ville: Melzi, Sarbellone i inne Ville i mieysca tego malownego i zachwycaiącego kraiu. Koło 6 1/2 godz. wieczorem N. Pani powracaiąc do Como wybrzeżem, pozdrawiana była z radością od licznie zebranego ludu. Ze zmierzchem, nad całym brzegiem ieziora skrzyły się ognie, a miasto rzęsisto oświecono. Przy wysiadaniu ze statku pocztowego, przyięta była Monarchini przez poczet młodzieży z pochodniami, która potém otoczywszy powóz odprowadziła N. Panią do iéy mieszkania.

Dnia następuiącego (30. Czerwca) rano o godzinie wpół do siódméy, poiechali NN. Cesarstwo do Bergamo, gdzie stanęli o godz. 1 z południa i wysiedli w pałacu Terzi, a o godz. 6 wieczorem raczyli dać posłuchanie Władzom cywilnym i woyskowym. Dnia następuiącego (1. Lipca) zwiedził Cesarz Jegomość obiedwie główne szkoły normalne, Seminaryium, klasztor *di Santa Grata*, Delegacyią prowincyyną, Lyceum i Gymnazyum. N. Pani zaszczyciła obecnością Swoią Akademiią Carrara, klasztor Urszulanek i dóm sierót dla dziewcząt.

Ponieważ Municypalność Bergamska iuż pierwéy postanowiła, za bytnością N. Pana w tém mieście okazać Monarsze doroczny iarmark w d. 22. Sierpnia odbywaiący się, rozpisała zatém takowy w tym roku na dzień 1. Lipca, iako na czas pobytu NN. Cesarstwa w Bergamo. N. Pan o tém zawiadomiony, raczył w dniu wspomnionym (1. Lipca) o godz. 9 wieczorem być na tym iarmarku, oraz zwiedzić obszerną budowę, w któréy znayduią się składy i budy, a przy téy sposobności przepysznie oświeconą. Toż samo uczyniły i inne dostoyne Osoby.

W d. 29. Czerwca przyiął N. Pan w Como Deputacyią prowincyi i miasta Sondryia (w Valtelinskiém), użalaiącą się, iż N. Pan wspomnionéy prowincyi tego roku nie odwiedził, chociaż był postanowił; iednakże Cesarz Jegomość raczył téyże Deputacyi dać zapewnienie, iż w roku przyszłym odwiedzi Valtelin za bytnością Swoią w Tyrolu.

Xiążę Metternich, Kanclerz Domu, Dworu i Stanu, opuściwszy Medyolan w d. 4. b. m. stanął w Ischl w d. 11. wieczorem. Xiążę iechał przez Valtelin, nową drogą związkową między Włochami a Tyrolem przez góry Wormser- i Stilfser-Joch.

N. Pan na mocy Swoiéy naywyższéy uchwały w d. 20. Lutego b. r. raczył Swemu Szambelanowi i Podpułkownikowi pułku huzarów »Króla Angielskiego«, Leopoldowi Baronowi Spanocchi, ze względu zasług położonych dla kraiu i nayiaśnieyszego Domu Cesarskiego nadać indygenat Królestwa Węgierskiego i mianować go Hrabią z uwolnieniem od taxy.

Dyrekcyia uprzywileiowanego Austryiackiego Narodowego Banku podaie do wiadomości publicznéy Wykaz będących w obiegu rewersów wykupna i antycypacyi, zamknięty z ostatnim Czerwca 1825.

W Wiedniu d. 7. Lipca 1825.

(*Podpisy*)

W y k a z

rewersów wykupna i antycyp. będących w obiegu.

	ZR.
Z ukończeniem rachunków z d. 31. Grudnia 1824 było w obiegu .	165,370,238
Przez zamianę za popsute wydano nowo zrobionych	7,998,314
	173,369,552

Zato do d. 30. Czerwca 1824 spalono publicz-

)(

nie wykupionych pieniędzy papierowych ZR. 10,000,000 ZR.
Odciągnąwszy od tego iako iuż od d. 31. Grudnia 1824 przygotowanych do spalenia . . . 4,342,600 ZR.

Pozotaie . . .	5,668,400	
Do spalenia iest gotowych	10,392,025	
Razem . . .	16,049,425	
Popsutych rewersów zamieniono na powżey namienione nowo zrobio:	7,998,314	24,047,739
Zatém z d. 30 Czerwca 1825 pozostało w obiegu		149,320,813

Z Izby Obrach. uprzy. Ces. Austr. Narod. Banku.
W Wiedniu d. 30. Czerwca 1825.
(*Podpisy*).

Stósownie do przyrzeczenia w uwiadomieniu z d. 9. Czerwca r. b. danego, Dyrekcyia uprzyw. Austr. Narodowego Banku udziela następuiącego wykazu dochodu bankowego za pierwsze półrocze 1825 zamkniętego z ostatnim Czerwca b. r.

Wykaz
dochodów Austr. Narod. Banku w r. 1825.
Isze. półrocze od d. 1. Stycz. do 30. Czerw. t. r.

Debet.	Waluta bankowa. ZR.	kr.
Opłata urzędników i potrzeby Kancelaryi	45,481	47
Przewóz pieniędzy, sprawunki, koszta druku, opłata od listów, należytości stępla od kuponów za pierwsze półrocze, wydatki domowe i inne	50,297	50 2/4
	95,779	37 2/4
Saldo	1,677,650	— 3/4
Razem .	1,773,429	38 1/4

Kredyt.

	ZR.	kr.	ZR.	kr.	ZR.	kr.
Dochodów z efektów eskontowanych w ilości 23,451,409 ZR. 48 kr. . .	395,557	43				
Z tego odciągnąwszy pozostałą ilość dochodów od owych efektów, które po d. 1. Lipca 1825 przepadaią . . .	192,682	7	202,875	36		
Dochody i należytości od zaliczeń na zastawy . .	398,695	24				
Od tego odciągniąwszy pozostałą ilość dochodów od owych zaliczeń, które po d. 1. Lipca 1825 przepadaią . .	65,088	56	333,606	28		
Dochody ód pozostałego pierwotnego maiątku bankowego, wraz z prowizyią od reszty z przedaży dóbr Skarbowych .			1,144,435	9 1/4		
Dochody funduszu odwodowego			63,712	30		
Prowizyia od assygnacyy Kass prowincyionalnych			20,467	55		
Zysk na monecie			8;332	—		
			1,773,429	38 1/4		

Podział zysku przez Dyrekcyią Bankową przełożony:

	ZR.	kr.
Na 50,621 akcyy półroczna dywydenda po 30 ZR. wynosi .	1,518,630	—
Przeniesienie zysku na drugie półrocze	159,020	— 3/4
	1,677,650	— 3/4

Z Izby obrach. uprzy. Ces. Aust. Narod. Banku.
(*Podpisy*.)

Dostrzegacz Austryiacki z d 11. b. m. umieścił, co następnie:

»Udzieliliśmy niedawno czytelnikom naszym uwag Gazety Medyiolańskiey (zob. przesz. N. Gaz. nasz.) względem usiłowań pewnych Francuzkich Dziennikarzy, chcących pobyt Cesarza Jegomości w iego Włoskich prowincyiach w fałszywém stawić świetle, łącząc takowy z uroionemi politycznemi planami, których w istocie naymnieyszego nie ma śladu. Tymczasem owi Dziennikarze nie przestaią ciągnąć daley nici swoich uroień; a śmierć każdey bayki wydaie znowu nową. Często pocieszną iest rzeczą, widzieć, z iaką odwagą i taktyką, gdy bezsadność ich wiadomości i ztąd fałszywych wniosków wyszła zupełnie na iaw, staraią się konieczny swóy odwrót pokryć. Tak Kuryier Francuzki z d. 23. Czerwca zawiera artykuł poczynaiący się temi słowy: »Kongress Medyiolański z wielką okazałością był zapowiedziany i t. d.« Tu możemy śmiało wezwać świadectwa wszystkich czytelników Europeyskich i zapytać się: Kto ten Kongres zapowiadał; komu się śniło o dyplomatycznych naradach w Medyiolanie, — potrzebaby bowiem tak nazwać rozmowy miewane tamże równie, iak w Wiedniu między Ministrem Spraw Zewnętrznych i Posłami przy iego Dworze zawierzytelnionymi? Pewna zas iest, iż

się tego nie dopuścił żaden bezpośrednio lub pośredni organ iakiegobądź Rządu, nawet nikt z osób tylko w nieiakim względzie do polityki należących. Sami tylko Redaktorowie swych Dzienników; oni iedynie, zwiedzeni przez nędznych Korrespondentów lub swemi szalonemi wnioskami, puścili w świat wieści. Dzisiay, iakto się {często zdarza w pospolitych zatargach, gdzie sprawca sporu, słowo, które sam wyrzekł, stara się przypisać przeciwnikowi przez siebie obrażonemu, radziby zarzut, że świat oszukali, zwalić na innych a ieżliby można nayprędzey na tych, których powołanie i sprawy od tego uwalniaią.

Atoli igraszka tych Panów, utraciła swą czarodzieyską władzę; sztuka ich zestarzała się, broń iuż zużyta, kredyt zniszczony. W prawdzie potrzeba sobie czasem i teraz przywieść na pamięć tak krótnie udowodnione zdanie, że niewyczerpana płodność pewney klasy politycznych autorów w rozszerzaniu naywiększych błędów i widocznych fałszów nie sięga daley, tylko tyle, ile dozwala niezmordowana cierpliwość ich łatwowiernych czytelników. Tym czasem wszystko ma swoią granicę; zdaie się, że do tego doszło, iż codzienne dyiatryby gazet oppozycyynych, czytanie bywaią tylko dla przepędzenia czasu — i dla tego, że własnością iest człowieka mieć skryte upodobanie w walce i sprzeciwianiu się Władzy, (dopóki w tey mierze sam nie ma udziału)— chociaż rozumny człowiek nie uważa owe dyiatryby za co innego, tylko za to czem są.

Gazeta Preszburgska z d. 15. Lipca donosi: N. Pan, nasz nayłaskawszy Cesarz i Król, zaięty nieustannie szczęściem i pomyślnością swych Państw w ogólności, iakoteż poiedyńczemi onegoż częściami, raczył swym zwołuiącym listem (*Regales*) z Bergamo z d. 3. t. m., odebranym tu w d. 13. t. m. przez prześwietny Komitat iak i Magistrat mieyski, nakazać zwołanie Seymu Królestwa Węgierskiego, podczas którego nastąpić ma Koronacyia N. Cesarzowey. Seym rozpocznie się d. 11. Września b. r. i ma się w naszem miescie odprawić. Oczekuiemy z niecierpliwością chwili, która sprowadzi wśród nas ukochanych Panuiacych, abyśmy onym szczere dowody naszey wierności i nieograniczoney przychylności dać mogli.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpaniia.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 23. Czerwca ziechał tamże Dwór z Aranjuez.

Według rozkazu Król. z d. 21. Czerwca przesłanego przez Ministra Woyny do wszystkich Jenerałnych Kapitanów półwyspu, Oficerowie powracaiący z Ameryki nie mogą przybydź do Madrytu bez wyraźnego Król. pozwolenia.

Wszyscy cywilni, woyskowi, duchowni i urzędnicy, bawiący w Madrycie bez pozwolenia otrzymali rozkaz udania się do mieysca przeznaczenia lub kościołów, i różnym Ministrom zalecono, czuwać nad wykonaniem tego rozkazu w ciągu dni 3.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 28. Czerwca poruczył Król Margrabiemu Zambrano Wydział Ministeryium Woyny oraz naczelne dowodztwo iazdy gwardyi a D. Vicento Oreiro mianowany Brygadyierem wspomnionego korpusu gwardyi.

Hrabia Casa Flores mianowany iest Posłem w Lizbonie w mieyscu Xięcia Villahermosa, a Don Salvador Zea Bermudez, brat Ministra onegoż Sekretarzem.

Gwiazda mówi, podług listów z Madrytu z d. 22. Czerwca, że w Toledo nie było rozruchów iak to głosił Kuryier Francuzki z listów z Madrytu z d. 20. Równie bezzasadną iest wieść innego liberalnego pisma, że Francuzi umocnili Taryfę, dla obrony przeciwko niespodziewanemu napadowi Konstytucyionistów. Prawdą zaś iest, że Francuzi Taryfę opuszczaią.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Na wielkich pokoiach w Pall-mall przedstawił Królowi Lord Bathurst obu podróżników Majora Denkam i Kapitana Claperton.

Kuryier mówi, iż nie ma ieszcze pewności, czy Parlament w d. 5. Lipca przez Króla będzie odroczony.

Podług uchwały na ostatniem Zgromadzeniu Katolików Irlandzkich, mianowana iest z 21 członków złożona Kommissyia dla rozpoznania środków do przywrócenia Towarzystwa w takim sposobie, przez któryby nie przekroczono uchwały parlamentowey do rozwiązania tegoż przyiętey. Towarzystwo katolickie Angielskie nie obięte uchwałą Parlamentu, postanowiło miewać posiedzenia. Z rocznego zdania sprawy okazuie się, że toż rozdało 98,000 exemplarzów pism na obronę Katolików.

Traktat przyiaźni, handlu i żeglugi między Angliią i Kolumbiią zawarty, którego ratyfikacyą Pułkownik Hamilton niedawno przywiózł do Londynu, podpisany był w d. 18. Kwietnia przez obustronnych Kommissarzy w Kolumbii a w d. 25. przez Kongres przyięty. Ten traktat aż do 14.

artykułu zawiera też same przepisy iak dawnieyszy między Angliią i prowincyiami rzeki de la Plata. Oprócz tego ma ieszcze dodatkowy Artykuł, którym W. Brytaniia obowiązuie się, przynaymniey lat siedem każdy okręt, którego Kapitan i trzy czterech części osady są Kolumbiyczykami, uważać iak okręt Kolumbiyski, chociażby w tym kraiu nie był zbudowany.

Xiąże Northumberlandyi przybył do Doweru w d. 1. Lipca; fregata Brazen, zasłaniąca obadwa statki parowe, na których płynął Poseł z orszakiem, dała ognia, na co odpowiedziały działa twierdzy.

Francyia.

Krol pracował w S. Cloud w d. 5. Lipca z P. Villelem.

P. Hyde de Neuville otrzymał inne przeznaczenie, ponieważ w Portugalii gdzie dotąd był Posłem, tylko drugiego Rzędu poselstwo pozostanie.

Gwiazda z d. 7. wieczorem zawiera: »Rożne Dzienniki zawieraią dzisiay wiadomość, że prowizyie wieczyste w skutek wieści poszły w górę, a to, że między Rządem Francuzkim a Hayti zaszła ugoda, na mocy którey Rząd Haytycki (w nagrodę uznania niepodległości) przystał na zapłacenie 150 mil. dla byłych Francuzkich osadników. Ugoda takowa otworzy w istocie naszemu handlowi nowe targi i sprzedaż, a wspomnionym osadnikom nastręczy za granicami Francyi wynagrodzenie; a tak dwoiaką przyniesie korzyść. Chcielibyśmy, aby się ta wiadomość potwierdziła. Handel nabędzie korzystney działalności, wynagrodzenie wychodzcow otrzyma przez ten sposób w wynagrodzeniu osadników równieź korzyści, a prawość swém naprawiaiącem wszystko powołaniem, zostanie nowym aktem wsparta.

Gazeta Codzienna zawiera długi list pisany z Wiednia pod dniem 9. Czerwca, w którym znayduiemy następuiący wyiątek:

»Widzę, że Dostrzegacz (Austr.) daie często wyiątki z Dzienników Greckich, tłumaczone iak może bydź naywierniey. Bardzo iest szczęśliwa ta myśl Redaktorów pisma tego. Wyznam, iż przyiechawszy do Wiednia przed dwoma laty, nie miałem zupełney ufności w tém piśmie, co do wiadomości, które dawał o Grecyi od nieiakiego czasu. Nie zawsze maiąc wiadomości z tey części Europy radziłem się gazet Francuzkich i Niemieckich. Lecz za przybyciem moiém do Wiednia miałem sposobność sądzić o pismach umieszczanych w gazetach podług rapportów które szły prosto z Konstantynopola, Smyrny i Grecyi. Lubię porównywać ie z tém co piszą gazety Greckie. Dochodząc zatém przez nieiaki czas źrzódła tych nowin, i uważaiąc różne pisma Francuzkie, Niemieckie i Włoskie, przekonałem się, że ze wszystkich naymniéy zasługuie na wiarę Gazeta powszechna Augsburgska; albowiem daie wiadomości prawie zawsze zmyślone; lub opowiada ie w tak nadzwyczaynym sposobie, iż trudno im uwierzyć. Większa część gazet Francuzkich nie iest lepsza pod tym względem; tylko że Redaktorowie nie są tak śmieli w kłamaniu, wyiąwszy iednak Konstytucyionistę, który na przykład nie czyni sobie naymnieyszey przeszkody w obrzynaniu nosów i uszów swoim przyiaciołom wędrownym, którzy szukaiąc nayprzód szczęścia w Grecyi, znaleźli go zdaniem swoiém u Ibrahima Baszy, i którzy w tym celu na lat kilka Muzułmanami zostali. Co do nosów i uszów o których Dzienniki Greckie nic nie wspominaią, zdaie się, iż dziennikarze, pogniewawszy się na dawnych opiekunów swoich, sami im wyrządzili to barbarzyństwo. Gazeta Florencka i niektóre inne dzienniki Włoskie, także co mogą to czynią, aby nam donosić nayniewłaściwsze rzeczy o Turcyi. — Wszyscy tu znaią Redaktorów Dostrzegacza Austryiackiego, co do interessów Grecyi. Ich pisma wyciągane są z rapportów przysłanych od dyplomacyi z Konstantynopola, i ci Redaktorowie nie byliby w stanie położyć iednego słowa, któreby nie było zupełnie prawdziwe, i przeciwnie postępuiąc, wystawiliby się na wymówki całego ciała dyplomatycznego. Lecz publiczność Europeyska mało zna źródła, z których Redaktorowie czerpali swoie wiadomości, a gazeta winna iest zawsze mieć pewne względy dla przesądów, które się osadziły na świecie. Z tego powodu Redakcyia Dostrzegacza słusznie nader postąpiła, przestaiąc na samych wiadomościach czerpanych z dzienników Greckich.«

Włochy.

Podług wiadomości z Rzymu ziechał tam Arcybiskup Paryzki Mons. Quelen w d. 27. wieczorem. Równie przybył tamże Kardynał Morozzo Biskup Nowary.

Redakcyia Jozefa Bensy; Druk Pillerów.